

KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Sierpnia. — Rok 1838.
Czwartek.

№ 230.

Jutro, Ś. Rajmund.

Chociaż prawie całe teraźniejsze Lato było dżdżyste, a poranki chłodne, atoli stan zdrowia mieszkańców Warszawy był przez ten czas szczęśliwy; pacjentów jest mniej niż w lecie bywało, i pogrzeby są rzadsze.

Otrzymali Pensje emerytalne, (ciąg dalszy).
PP. Marjańska z Wierzbickich *Karsznicka* wdowa po Archiwście biura Kommissarza ob: Kalisz, zł. 300. Józ: *Cedrowski* Adjunkt biura Kontro: służących, zł. 2000. Ant: *Hergel* Sekretarz Urzę: poczt: nad: w Warsz., zł. 2250. Marjan: z *Apczyńskich* *Bystry* wdowa po Prezydencie m. Łowicza, zł. 1637 gr. 15; córka zaś Marjańska zł. 562. Magda: z *Tyczyńskich* *Kuźgowska* wdowa po b. Dozorcy Policji m. Warsz., zł. 200; tejeż wdowie wypłaconą będzie pensja, do której Mąż jej od daty wyjścia ze służby aż do dnia śmierci nabył prawo, zł. 641. Fran: *Szkaradowicz* b. Archiwista Rządu Gub: Kali: prócz pensji zł. 1500 dawniej wyznaczonej, dodatek zł. 125. Fryd: *Gutski* b. Nadzorca domu przytułku i pracy w Warsz: prócz pensji zł. 2450 dawniej wyznaczonej, dodatek zł. 2250. Jakób *Lubaszynski* Droźnik, zł. 430. Magd: z *Jakubowskich* *Heblewska* wdowa po b. Burmistrzu m. Hecza, oraz 3 jej dzieci, zł. 325; tejeż wdowie wypłaconą będzie pensja, do której mąż jej od daty dymisji aż do dnia śmierci nabył prawo, zł. 186 gr. 27. Barb: z *Kucharskich* *Powaserowska* wdowa po Droźniku, oraz 4 jej dzieci, zł. 322 gr. 15. Stan: *Nowicki* b. Inspektor mostu, zł. 4000. Fran: z *Kowalewskich* *Morzecewska* wdowa po Burmistrzu m. Kuczborka, oraz 3 jej dzieci, zł. 162 gr. 15. Jan *Augustynowicz* Referendarz Sta: nadaw:, Naczelnik wydz: wyznań, prócz pensji zł. 4550 dawniej wyznaczonej, dodatek zł. 5450. Korn: z *Benusiewiczów* *Witowska* wdowa po b. Asse-

surze komitetu Starozakonnych, oraz 2 jej córki, Matka zł. 1625, Córki zaś zł. 1083 gr. 10.
— *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie.* Ogłasza niniejszem, iż zapis uczniów na rok szkolny 1838/9, zacznie się dnia 3/15 Wrześ: i trwać będzie do dnia 19 Wrześ:/1 Paździer: b. r., po czem nastąpi otwarcie kursów w Instytucie. Każdy przybywający do zapisu, obowiązany jest złożyć: Świadectwo szkolne i ukończonej przynajmniej Szkoły Obwo: lub klas: IV. Gymnaz: Świadectwo moralnego i spokojnego dotąd sprawowania się wydane przez ojca lub matkę, lub też opiekuna, a poświadczone przez właściwego urzędnika miejscowego. Własnoręcznie napisany *bieg życia swego* aż do czasu wejścia do Instytutu. Metrykę urodzenia. Świadectwo że szczepioną miał ospę. Deklaracja własnoręczną iż wszystkie ustawy, karności i porządku dla Instytutu przepisane iak najściślej zachowywać i wykonywać będzie. Za stołowanie, opał, światło, pranie bielizny, usługę i na doktora wnosi się na rok Szkolny 1838/9 od każdego ucznia złp. 666 gr. 20, w 2ch półrocznych ratach z góry z których I szta rata złp. 333 gr. 10 opłaca się zaraz przy oddaniu ucznia do Instytutu, na 2gą zaś ratę oddający ucznia złoży własnoręczną deklaracją iż takową rzetelnie w dniu 20 Marca/1 Kwiet: 1839 r. do kasy instytutowej wnieść obowiązanie się. Zastrzega się przytem że oddalenie się ucznia z Instytutu w ciągu roku szkolnego dla iakiej kolwiek bąd przyczyny, bynajmniej nie uwalnia od zupełnej za cały rok zapłaty. Nauki w Instytucie wykładane udzielają się uczniom bezpłatnie. Każdy przybywający do zapisu stawić się winien w mundurze dla uczniów instytutu przepisany. Radca Kollegjalny *M. Uczupowski.* Sekretarz Instytutu *Trzcziński.*

— Onegdaj przeniósł się do wieczności w 33 roku życia swego, Marceli Cellary Urzędnik wydziału Pocztowego; pozostawił Żonę wraz z Familją, zapraszając krewnych i przyjaciół na exportację włosów jego, odbyć się mającą dziś o godz. 4 po połud: z domu przy ulicy Marjensztadt Nr 2648, na smętarz Powązkowski, a jutro na exekwje do Kościoła XX. Kapucynów.

— Z upoważnienia Wysokiej Komisji Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P., podpisany Mistrz i Professor śpiewu, Wynałazca nowej metody za pomocą *Monokordu* na sposobie *Lanhastra* i *Pastolezzego*, Dyrektor Akademji Muzycznej w *Bruxelli*. Rozszerzający tęż naukę nowego sposobu w *Neapolu*, *Londonie*, *Dublinie* w Królestwie *Niderlandów*, zamierzył otworzyć w *Warszawie* 15 września: *Instytut naukowy prywatny muzyczny, a szczególniej śpiewu*. Wykład muzyki Elementarnej. 1) Nauka śpiewu z nót. 2) Nauka śpiewu pisanego za dyktowaniem. 3) Nauka śpiewu czytania chórów niemieckich, włoskich, francuz., muzyki kościelnej najstarszych autorów. Wykład śpiewu. 1) Klasa wokalizacji, nauka przygotowania śpiewu *Krescentiniego*, *Pera*, *Rossyniego*, *Mees Ma-zy*. 2) Nauka muzyki klasycznej 3ch szkół, włoskiej, niemieckiej i francuz. 3) Śpiew ogółowy najpiękniejszych utworów lirycznych i nauka akompanjamentu. Cena kursu całego, 9 miesięcy, 108 lekcji: Uczeń lub Uczennica płaci dukatów 18; 2ch Braci lub Siostry duk: 25; 3ch Braci lub Siostry duk: 30. Jedna 3cia część wnosi się przy zapisaniu; z względu na dobro tej nauki, podpisany otwiera iednocześnie kurs muzyczny bezpłatnie dla 6ciu panien i 6ciu męzczyzn od lat 12stu do 18stu chcących się poświęcić temu zawodowi. Przedstawionemi być powinni przez osoby godnej opatrzonemi w świadectwa dobrych obyczajów. Podpisany odpowie godnie na zaszczytne zaufanie Rady wychowania publicz., przekona o korzyści nowego sposobu wykładania muzyki, iak tego dał dowody w *Neapolu* i innych miastach i kraiach. Osoby pra-

gnące korzystać z powyższego wykładu muzycznego, raczą zgłosić się do podpisanego, zamieszkałego w pałacu dawniej *Braniczich* przy ulicy Nowy świat pod Nr 1245, gdzie dalszą powezną wiadomość o planie tej nauki. Wykład tej nauki dla Dam, męzczyzn, dzieci, od 10go roku będzie miał miejsce, we *Czwartki*, *Wtorki* i *Soboty*, od godz: 1ej do 3ej z połud.; a od 5 do 7 wieczorem. *H. J. Mees* b. Dyrektor Akademji Muzycznej, i Mistrz Królewskiej kapelli w *Bruxelli*, Prezes honorowy Towarzystwa Filarmonicznego w *Rzymie*, i Członek kilku Akademji. — Nową dogodność będzie Publiczność miała od dnia 13 przyszłego miesiąca. Użyteczny kraiowi *P. Stejnkele* urządził *Karetę Kurjerską*, którą można będzie odbywać podróż z *Warszawy* do *Krakowa* w ciągu 22 godzin. Płaca od osoby złp. 60. Karceta mieści 8 osób. Obszerniej o tem będzie doniesionem. Niektóre pisma doniosły, iż *P. Stejnkele* sprowadził 1000 iardów nakolej żelaznej z *Warszawy* do *Krakowa* zaprowadzić się mającą; lecz to byłaby zbyt mała ilość na taką przestrzeń; istotnie zaś te 1000 iardów służyć mają na wyrestaurowanie kolei żelaznej w *Warszawie* od *Młyna parowego* do wiaty zaprowadzonej. — Wczoraj pogodny wieczór wywiódł znaczną część mieszkańców *Warszawy* w miejsca spacerowe; *Foxal* miał wiele gości, lecz *Lubownicy* teatru zajęli wszystkie miejsca w *Rozmaitości*; zadowolona Publiczność przywołała po *Nowym roku* *JPanę Werowską* i *JP. Panczykowskiego*, a po *Nowym teatrze* wszystkich i powtórnie *JPanę Turczynowicz*. — Będąc tak iak każdy amatorem smacznego iedzenia i dobrych napoiów, uważam za rzecz właściwą oddać sprawiedliwość i pochwałę *Panu Chojnackiemu*, który założywszy w pałacu *Paca* zwanym, przy ulicy *Miodowej*, w salo-nach nader porządnych Restauracji, stara się przez świeże i gustowne przyrządzenie potraw i napoiów, oraz przez bardzo zniżoną cenę wszystkich pożywnych przedmiotów, każdego Go-

ścia do uczęszczania do swej Restauracji zachęcić. *Ż. Obywatel.* — W Ogrodzie na *Czystem* dziś niezawodnie słup masztowy wysoki 36 łokci stanie, na którym różne precjoza będą zamieszczone dla dosięgających szczytu; przytem różne zabawy dla rozrywki dzieci, ciasta różne i napoje. Dla Amatorów strzelania, urządzone będą różne tarcze, oraz na słupie wysokim pozakładane różne przedmioty dla odstrzelenia kulami tak z pistoletów iak i innej broni; dla których od 7 zrana do 3 z południa czas jest określony.

Ze Lwowa. — Pan *Sławikowski*, doktor medycyny i profesor zakładu okulistycznego, Maż znany najchlubniej z 20sto-letnich blisko zastug, dał nam świeży dowód swojej szczególnej zręczności. Byliśmy świadkami, iak w przeszłym tygodniu zjął kataraktę chłopcu 11sto-letniemu, pozbawionemu od urodzenia dobrodziejstwa dziennego światła. Trudno opisać radość, iaką uczuł Chłopiec wchwili ujrzienia światła: każdemu zapytaniu towarzyszył uśmiech radosny; przedmioty, które po raz pierwszy mu oznaczono, rozpoznał dobrze za drugim razem; żadnego nie mając rozciągłości i kształcie wyobrażenia, wszystko dla niego jest nowem. Teraz już kształt i kolor nowego przedmiotu rozpoznaje dokładnie i iedynie tylko odległości ieszcze zmierzyć nie może, dla czego zwykłe po za przedmiot chwyta. Cześć i chwala mężowi, który na drodze swego zaszczytnego powołania, tak piękne, tak chlubne nauki i swej rzadkiej zdatności zbiera owoce!

Z Poznania. — Niedawno temu, dwaj parobcy, zaigci praniem owiec nad ieziozem *Stęszewskim*, w powiecie *Szremskim*, zanieśli *Dziewki Karoling Kelm* i *Rozalją Redel* do wody, mówiąc, że i te także wypiorą. Tak żartując, wpuszcili dziewczki owe na głębią, i te się zanurzyły. Wszelka pomoc była bezskuteczna, i w 3 godziny dopiero znaleziono ciała ich. Przeciw tym parobkom sprawę wytoczono. — Dnia 3go b.m. zaigty był włóścianin *Jędrzej*

Urbuniak, w *Waladuchowie* w powiecie *Pleszewskim*, pracę na polu, i miał swego 5cio-letniego synka. Spostrzegłszy, że się grzmot zbliża i deszcz padać zaczyna, wziętdziecko na rękę i do domu wracać zaczął. Ledwo kilka kroków był uszedł, uderzył piorun i zabił go. Chłopiec ocalał cudownym sposobem.

Anglja. — Uważano, że Królowa przy odroczeniu Parlamentu długo rozmawiała z Królewiczem *Xciem Sussex* i *Wice-hrabją Melburn*. Oddalając się, drugiemu przyjaźnie podała rękę, a uśmiechnęła się do *Xżąt Sussex* i *Kembriż.* — Towarzystwo osadnicze północnej *Ameryki* doniosło *Xciu Wellingtonowi*, że ludność *Kanadyjska* wcale jest zadowoloną zarządem *Lorda Durham.* — I w ogrodach *Foxalatu* obchodzone dzień urodzin *Xiężny Kent* matki Królowej. *P. Green* wbił się ze swoją małżonką nowym balonem, zwanym *koronacyjnym*, gdyż pierwszy wbił się w dzień *koronacyjny* *Króla Jerzego czwartego.* — Nad brzegiem *Sutherland* dnia 1go b. m. ukazało się aż 53 małych wielorybów. W zatoce *Golspie* złowiono największe z tych zwierząt, mające 20 stóp długości i 12 stóp obwodu. Otrzymawszy ranę nad nozdrzami, zanurzyło się łbem w wodzie, gdy tym czasem ogon wystawał. Rybacy z tej chwili skorzystali, zarzucili około ogona linę i tak na brzegi wyciągnęli; szczęściem, iż wieloryb nie popłynął w przeciwnym kierunku. Inne wieloryby postępowały za tym iakby za przewodnikiem.

Hiszpanja. — Pocztyljon doniosł w *Madrycie* o ważnej bitwie, zasługę pod *Solsoną* 11 b. m. *Karliści* mieli utracić 2,000 wojska (P) — 2 b. m. wybuchło w *Seville* powstanie kobiet. Robotniczki pracujące w rządowych fabrykach sygar, od dawna żądały wypłaty załugłej należitości. W tym celu świeżo odestały deputację do dyrektora z wznowieniem swoich żądań. Ta która była na czele, została osadzoną w więzieniu. Z tej przyczyny iej towarzyszki wpadły w wściekłość, zaczęły

rzuć kamieniami na dozorców fabryki. Nawet siła zbrojna nie mogła ich uspokoić, musiano im przyrzec nazajutrz uiszczyć się z wypłaty. Nazajutrz fabryka została obsadzoną wojskiem, mimo to Rząd stara się o 10,000 ducatów, aby umorzyć choć część długu.

Francja. — Most Królewski (Pont Royal) w Paryżu będzie przywrócony. — P. Szefer otrzymał od Króla zlecenie odmalować sypialnię Xiężny *Orleańskiej*, z powodu jej spodziewanego połogu. — Posąg *Klebera* jest już w Straszburгу ustawiony, wkrótce będzie poświęcony. To miasto wkrótce także ozdobię będzie posągiem *Guttenberga*.

Niemcy. — Poseł rossyjski przy dworze franc. Hrabia *Palen*, i Par angielski Lord *Roden* przybyli do *Frankfortu n. M.* — U wód w *Szwabach* bawi Kompozytor *Meierbeer*; a w *Em*ś prócz wielu znakomych Rossjan, znajduje się także Lord *Stanhope*, którego krewna Lady *Stanhope* osiadła na *Libanie* między Druzami. — N. CESARZ Ross: darował 8000 zł. dla sierot w *Mnichowie*.

Rozmaitości. — D. 19 b. m. w *Płocku* musiało być nader ciekawe widowisko w tamczym teatrze; iak się domyślać można z przyśtanego tu afiszu, który umieszczamy: Artyści dramatyczni będą mieli zaszczyt dać reprezentacją wielkiej wcale nowej, z największym zadowoleniem po wszystkich teatrach zagranicznych odegrwanej, arcy-komicznej melodramy z chórami i śpiewami, z muzyką P. Kauer, przez P. Nestroja Autora sztuki „Na dole i na pierwszym piątrze“ napisanej, w 5ciu oddziałach pod tytułem: *Baba miljonowa, czyli z małych ludzi wielki świat*. Oddział 1szy: *Trosił iak kulę w płót, i konkurs na małżonka*. Oddział 2gi: *Bieda najmeńdszy Professor, a w starym piecu djabeł pali*. Oddział 3ci: *Lekarstwo na chorobę rozumu, i miecz w ręku szalonego*. Oddział 4ty: *Examin małżonków z konkursu, i o głowa to rozum*. Oddział 5ty: *Obiad z grzmotem, i czym kto wojuje od*

tego gniew. — *Zaśobon Indjan*. Dziennik *Morning Post* zawiera następujące doniesienie o szkaradnym zabobonie, panującym w jednej prowincji Indyjskiej. Zaczny P. *Byszard* Knill, ieden z najgorliwszych członków londyńskiego towarzystwa misjonarzy, przedłożył na zgromadzeniu, odbytem w iednem z upłynionych tygodni w Leeds, okropne opisanie zywczaju, który niedawno w prowincji Madras odkryto, miano iście, iż dzierżawcy i włościanie tuczą skradzione dzieci, które potem na zabicie sprzedają. Żołnierze angielscy, przetrzaszając iedną włość za rozkazem misjonarzy, znaleźli 25 takowych dzieci, które na utuczeniu nielitościwym opiekunom były oddane. Misjonarze wydarli te nieszczęśliwe ofiary ze szponów tych potworów i udzielaia im obecnie nauki chrześcijańskiej. — *Recepta długiego życia*. Pewien w Paryżu żyjący stuletni starzec napisał następującą receptę dla tych, którzy także stu lat doczekać sobie życzą: Na śniadanie, o godz: 9ej z rana, szklanka wody; na obiad, o 2ej godz: po południu, rosół, pieczeń, kompót i szklanka dobrego wina; na podwieczorek, o godz: 4ej, przechadzka nie bardzo utrudzająca; na wieczorek, o godz: 9ej przed spaniem, szklanka wody z cukrem. Obawiać się tylko należy, aby wielu czytelników tej recepty już na 99 latach poprzedzić sobie nie życzyło. — *Dziewiętnastoletni Bednarczyk w Berlinie*, odbywszy czas więzienia za kradzież, w tych dniach wrócił do domu swojego podeszłego ojca. Ten, oburzony przeciw tak niegodnemu synowi, nie chciał go przyjąć i skarcił go ieszcze za występki już dopokutowany. Złodziej pomścił się okropnie; porwałszy nóż, przebił nim 2ch niewinnych chłopczyków, którzy na dworze puszczała letawca. Zbrodnię tę popełnił z obmierzlenia sobie życia, i tak jego Ojciec zamiast złodzieja, ma teraz mordercę za syna. — W *Sorji* istnieje studnia, która tak długo zostaje czystą, póki na około panuje milczenie. Skoro zaś kto przemówi, woda zaraz staje się mętną. Szczęściem,

to nie jest miejsce kuracji, gdzie Damy się przechadzaią. — Autor piszący recenzje na własne dzieła, jest iak pokutnik, którym sam z lekka bije się, dla uniknięcia dotkliwych ciosów od innych. — Syn *Rasyna* przyniósł zły poemat stawnemu satyrykowi *Boalzo*; ten na to zawołał: „Nie widziałem ieszcze wielkiego poety, któryby był synem wielkiego poety.“ — Pułkownik *Macroni* (były Adjutant *Miurata*) opowiada w swoich pamiętnikach: „Przez ciąg ostatnich 6ciu lat, nosiłem tylko 3 pary butów, i w następnych 6ciu latach nie będę innych potrzebował. Kładę funt łoin i pół funta smoły do garnka; skoro to stopi się, ogrzewam buty i pędzlem przenoszę płyn na skórę; przez to nabiera ona wytrwałości przeciw gniciu; jeśli chcę, aby skóra miała i glans przytem, rozpuszczam 2 łuty wosku w olejku terpentynowym zmieszanym z sadzami; but tem wyczyszczony świetnego nabiera glansu.“ — W *Howhil* żyją 2 siostry, mające razem lat 193, starsza mająca lat 110, od 90ciu lat mieszka w jednym i tymże domu. — Około 300,000 Anglików wyieżdża teraz na koronację do *Medyolanu*. — Kościół katedralny *S. Izaaka* w *Petersburgu*, jest bliskim ukończenia. Kopuła będzie zlanego żelaza; 4 wieże po bokach dopiero będą rozpoczęte na wiosnę r. 1839. Kolumny (monolity) w liczbie 32, mające kościół ozdabiać, razem ważą 1,900,000 funtów i będą przywieszone statkiem *Mikołaj*, to jest tym, którym przywieszono monolit do pomnika *ALEXANDRA*. Kościół będzie wysoki na stóp 340. Cały będzie z marmuru, granitu i śpiżni; podwoje zostaną odkryte blachą szczerozłotą. — Po deszły Xiądz w *Marsylji* przed niejakim czasem wyjechał na prowincję. W jego nieobecności przybyli 3 obcy do jego gospodyni, jeden z nich miał mundur urzędnika, a oznajmwszy jej, że Xiądz na drodze umarł, przystąpili do spisania inwentarza, i zabrali wszelkie kosztowności, zostawiawszy na to gospodyni formalne kwitacje. Resztę zapieczętowano. W 2

dni potem wrócił Xiądz z podłóży i poznał, że go bezczelnie okradziono. — Sławny Wirtuoz *Paganini* znowu został zapowany o 2000 franków przez nieciąkiego *Ehidę w Paryżu*. — Chińczykowie są lubownikami szczególnej potrawy, to jest pupek iedwabników, które zaiadają smażone w maśle z iajkami. — Na północ Irlandji znajduje się skała, mająca rzadką własność hygrometryczną, i mogąca służyć za wróżkę pogód. Gdy następuje iakokolwiek zmiana powietrza, skała przybiera kolor szarego, a potem czarny, a podobnież ukazują się na niej centki białe, jeżeli ma nastąpić pogoda. Kamień ten składa się z gliny, soli, amonjaku, lub saletry, i w miarę nasycania się powietrza wodą, zaraz wilgoć wsiąka w kamień, skoro zaś następuje pogoda, krystalizują się części solne i ukazują się oku w kształcie centek. — Przypadek rzadki zdarzył się w *Ostendzie*: Weteran od 13 lat dymisjonowany, po długoletniej, daremnej kuracji no oczy, znany już był w mieście za ślepego bez ratunku. W tych dniach nagle żalił się na ból głowy. Położywszy się spać, przy obudzeniu się naza jutrz, uczuł, iż wilgoć znikła mu z oczu; i po 13toletniem nie widzeniu, bez pomocy Lekarza wzrok odzyskał. — Nauczyciel w *Hrabstwie Jork* wyrwał dzieciom zęby i takowe przedawał; dopiero teraz tę zbrodnię odkryto.

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta M. Warszawy. Podaie do Publicznej wiadomości, iż Familja zmarłych we *Francji* *Osób*, rodem z *królestwa Polskiego* będących, a mianowicie: *Karola Rudzińskiego*, *Michała Mazur* w *Kazur*, *Jana Stażyńskiego*, *Karoliny Dubry* i *Piotra Daniela*, w przeciagu iednego miesiąca może odebrać w *Biurowi Polcji M. Warszawy* *Sepultury*. *Jenerał Maior Storożenko*, *Sekretarz Grewé*.

W *Główniej Polowej Prowiantkiej Kommissji* czynnej Armji, na mocy rozporządzenia *Pełniącego obowiązki Jenerała Intendenta* czynnej Armji, odbywać się będzie publiczna licytacja na dostawę dla *Wojsk Warszawskiego Garnizonu* od *Igo Stycznia* 1839 po dzień *I Stycz*: 1840 r. **WÓDKI** i **MIEŚA**. Targi oznaczone na dzień **24 Paźdz**: (**5 Listo**); a

przetarżka czyli dobicie Targów 27 Paźdz: (8 Listo:) bieżącego roku. Życzący przyjęcia takowy liwerunek, mają się zgłosić do Powojantskiej Komisji na oznaczone terminy z prawnymi i dostatecznymi kaucjami na 3cią część liwerunkowej summy; warunki zaś na mocy których odbywać się ma dostawa Mięsa i Wódki, mogą przejrzeć w Biurze Komisji, gdzie dowiedzieć się można o ilości mięsa i wódki. Zarządzący Komisją, *Butatowicz*. Członkowie: *Krupka, Maiewski, Semenenko, Sekre: Birar.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Karwowski Jan Dzie: z Swirna; Chodorowicz Józ: Dzie: z Brzykawki; Rogowski Maxy: Dzie: z Kochanowa; Borzyńska Roza: Artystka Dram: z Krakowa; Sobolewski Wik: Dzie: z Gościnny; Czarnowski Józ: Dzie: z Taktów; Morzycki Mar: Dzie: z Nowej Wsi.

DONIESIENIA.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywil: Guber: Mazo: w dniu 22 Sierp: 3 Wrześ: r. b. o godzinie 9 z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją pozostałości po niegdy Janie Hrabci Kwileckim, w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod Nr 636f7, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu.



OGRODNIK uzdatniony, opatrzoney świadectwami z Niemiec, Francji, Anglii, Hollandji, Rossji i t. d., gdzie się uczył i pracował w kondycji, życzy sobie wejść w obowiązki Ogrodnika w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 461, u Złotnika.

Osoba odpowiedzialna na Rządę Domu lub Płszarza Fabrycznego i t., życzy się umieścić od 1go Września lub Sgo Michała r. b. Wiadomość pod Nr 2888 przy ulicy Szczygłej.

W domu pod Nr 2220 Lit: B. przy ulicy Pokornej są do najeścia różne **LOKALE** w każdym czasie, także **WOZOWNIE** i **STAJNIE**. Lokale wyż wymienione mogą służyć także na zakład fabryczny. Bliższa o tem wiadomość można powziąć w Handlu Żelaznym pod Nr 453, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Z wolnej ręki do nabycia są 2 **SZAFY** oszklone i **BUFET**, mogące służyć do Sklepu Norymberskiego lub Mydlarskiego pod Nr 497, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Sklepie Mydlarskim.

Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Janapod znakiem Wiewióryba, nadzwać transport **SLEDZI** świeżych Holenderskich w barytkach małych tak zwanych pół sztelkach, które po cenie niżej sprzedają się.

WEXEL na zł. 150, wystawiony przez Herszka Erlich, na rzecz Jośka Warm, zagubiony został; ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał, gdyż waluta została zaspokojoną, na co posiadam pokwitowanie. *Herszek Erlich.*

Potrzebnym jest **LOKAL** w środku miasta, składający się z 2ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, na który może być dana pewna kwota na zastaw; wiadomość w Kancelarji Reienta Sadowskiego przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1773, oraz w tymże domu znajdują się 3 **MAGLE** krecone do sprzedania każdego czasu; poinformować się można u Stróża w bramie.

Z powodu wyjazdu na wieś, są 2 Pokoie z przedpokoiem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, do odstąpienia od S. Michała r. b. przy ulicy Orlej pod Nr 798. Bliższa wiadomość u Właściciela domu.



Przy ulicy Chłodnej pod Nr 927 Lit: A., jest do wynajęcia od Sgo Michała **DOM ZAJEZDNY**, z szynkiem, z stancjami dla Gości i innymi dogodnościami. Wiadomość pod tymże Nrem, u właściciela.

Potrzebna jest **BONA** Szwajcarka, na prowincję; obszerniejszą wiadomość powziąć można w Hotelu Saskim pod Nr 24.

Szukane jest **MIESZKANIE** za miastem, od teraz aż do 1go Paźdzlernika wynająć się mające, złożone z kilku porządných Pokoi umeblowanych, z Kuchnią, Wozownią i Stajnią na parę koni. Ktoby więc miał do wypuszczenia mieszkaniu niniejszemu żądaniu odpowiadające, byłoby było położone na świeżem powietrzu i w miejscu suchem; rzezy zostawić adres i cenę w Drukarni Kurjera.

Żądana jest **POZYCZKA** od 30 do 40000 zł. na 1szy Numer hypoteki 2ch Posesji muirowanych w Warszawie, czyniące dochodu rocznego przeszło 16,000; dowiedzieć się w Drukarni Kurjera.

Od Sgo Michała t. r. **MIESZKANIA** na Iem piątrze, składające się z 3ch Pokoi i Sali o 3 oknach, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Wozowni i Stajni, do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej Nr 1030.

Potrzebny jest w Warszawie **KUCHARZ** opatrzoney dobrmi świadectwami; zgłosić się może do Pałacu Mostowskich, do Szwajcara.

Urząd Muncypalny M. Warszawy. W skutek podanej prośby, przez Starozakon: Jdes Jékownę Herszprung o zagubioną **KSIĄZKĘ** Legitymacyjną pozyskaną w roku 1832 z Nru 2191, umarżając niniejszem; wzywa więc tego kłoby ją znalazł lub sobie przywłaszczył, aby w Urzędzie Muncypalnym w Sekcji Biletowej złożył; ostrzega przytem że rzeczo-

na Książka Legitymacyjna niniejszym umarza się, a więc w razie dostrzeżenia jej w obcych rękach, aby posiadacza onej za nieprawego Właściciela uważali i o tem do najbliższego Kommissarza Cyркуłowego znać dali. — P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jen: *G. Jabłkowski*.

☞ Ktoby potrzebował GRUZU, może go DARMO dostać przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1778 Lit: C. zgłosić się do Pisarza.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Katarzyny Paciorkowej zagubioną została; znalazca raczy takową oddać do Kommissarza Cyркуła X.

Na żądanie Pełnomocnika sądowego nieobecných Suksessorów niegdy Onufrego Łątkiewicza Typografa, oraz z mocy upoważnienia Prezydji Tryb: Cywil: Gub: Mazow:, w d. 18/30 Sierp: r. b. i dni następnych, zawsze od godz: 3 z połud: w domu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: A. położonym, sprzedana będzie przez publiczną licytacją pozostawioną po tymże Łątkiewiczu, składająca się z pierścienia dużego złotego brylantami osadzonego, kilku Pierścionków złotych, Żegara stołowego, Żegarka kieszonkowego srebrnego, Tabakerki srebrnej, Mebli, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Faian-u, Szkła, Biblioteki, w dosyć znacznej ilości Papieru czystego drukarskiego rozmaitego gatunku, wagi wiedeńskiej nowej metody, tudzież z całej kompletnej Druкарni, złożonej z pism rozmaitych, mianowicie: Pism Rondowego, Angielskiego, Paryżkich, Lipskiego, Rossyjskiego, Greckiego, Niemieckiego, Druków i wersatów tytułowych i t. p., z Winiet, linji ciągłych obwódkowych, Linji ciągłych zwyczajnych, Rygatów i różnych przedmiotów, niemniej 7miu Prass drukarskich, z których jedna francuzka, Prass i Narzędzi introligatorskich, a to wszystko za gotowe natchmiaszt płać się mające pieniądze. *A. Sikorski R.*



2 Domy z Oficyną zniszczone przez wylew Wisły, są do rozebrania z kupnem materiału; wiadomość powzięć można na ulicy Bugaj pod Nr 2597. — GITARA jest do sprzedania w Biurze Złeczeń.

Składu mego wyrobów SREBRNYCH pod firmą K. Lilpop Suksessorów w domu tychże pod Nr 600 Lit. A. i B. przy ulicy Bieleńskiej dotąd będącego, nie będę nadal inż utrzymywał, lecz jeszcze jest do nabycia znaczny zapas wyrobów srebrnych w kształtnym guście za bardzo umiarkowane ceny od dnia dzisiejszego w mieszkaniu moim w tyńcu domu wchodzącą przez bramę w oficynie z lewej strony na 2m piętrze, gdzie chcą mać osoby, które zaufaniem swem mnie zaszczyć raczą, codziennie, wyjąwszy

Świąt od godziny 10 rano do 5 z południa zgłosić się mogą. Za najskrupulatniejszą rzetelność wagi, i próby stemplem teje fabryki nabitej, zarezęzam.

J. H. Marciniuk.

Noskowski Reient, trudniący się zarazem ułatwianiem legitymacji szlacheckiej; przeniósł mieszkanie swoje i kancelarją pod Nr 369 przy ulicy Krak: Przed: obok Dobroczyńności.

ARFA pedałowa Paryzka przez Nadermana, jeszcze mało używana i bardzo piękny głosząca, oraz FORTEPIAN o 6ciu oktawach, BASKI SEPLA i SARZYPCIE dla dziecka do nauki; także spory zapas NOT na arfę pedałowaj zwyczajną, na fortepian, gitarę, skrzypce, i śpiew, po większej części autorów klasycznych, iak niemniej inne niektóre przedmioty, są do sprzedania na prost Dzieciątka Jezus, przy ulicy Warczkiej w domu narożnym Nr 1265, na 1m piętrze.

Przy ulicy Wiejskiej Nr 1725, są do wynalęcia od Śgo Michała, iako to: 1) Pierwsze PIĄTRO składające się z Śmiu Pokoi, 2ch Salonów, Stancji dla Kucharza, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Góry, Stajni, Wozowni i Piwnicy. 2) Każdego czasu na 2m piętrze od frontu, 2 Pokoje, Stancja dla służących, Kuchnia, Góra, Stajnia, Wozownia i Piwnica. W oficynie na 2m piętrze 2 POKOJE, Kuchnia, Góra i Piwnica. Wiadomość także na dole u Pani Szczytanowskiej.



Przybyły w tych dniach OGRODNIK z Holandji, zawiadania Łaskawą Publicznością, iż sprowadził znaczny transport CEBUL kwiatowych rozmaitych, prawdziwych hollenderskich świeżych, w różnych kolorach, i te sprzedaje w hotelu Lipskim pod Nr 22 stancji, na dole. *Georg Schuch.*

KOCZ stary z Fordekkiem, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13.



Jest do sprzedania 30 sztuk Bydła różnego z najlepszego Żuławskiego i Tyrolskiego gatunku, a mianowicie: Krów młodych, Jałowizny i Buhaj Tyrolski. Wiadomość na gruncie folwarku Zacisze położonego pod miastem Piasecznem, nie zupełnie dwie mil od Warszawy, lub w Warszawie na Krak: Przedm: Nr 422 w Cukierni Tozjo.

☞ Ktoby życzył mieć do dzieci KORREPTYTORA do początków języka polskiego, rossyjskiego,

francuz; i innych nauk klasycznych, zostawi adres w Drukarni Karjera.

Z Rozkazu J.O. Xcía Warszawskiego Hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, Generała Feldmarszałka Głównodowodzącego czynną armiją: Pełniący obowiązki Generała Intendenta armiji, 4ej klasy Pogodiu, niniej-zem obwieszcza, iż nadostawę Prowiantu dla armiji czynnej w Królestwie Polskiem rozpołożonych, od 1go Stycznia do 1go Października 1839 roku, to jest: na 9 miesięcy, naznacza się targ w Głównej Polowej Prowiantkiej Kommissji czynnej armiji. Licytacja zaczyna się w dniu im a przetargi 9go Listopada 1838 roku. Życzący sobie licytować, zechcą się zgłosić z prawnemi kaucjami w 3 części podług summy liwerunku, a zaś zabezpieczenia zadatków osobno, na zasadzie utwierdzonych przez S. PANA w d. 17 Października 1830 r. prawidek o liwerunkach i dostawach. Dalsza wiadomość o ilości dostawy i do której Gubernji szczegółowo i na jakich kondycjach dostawa zawartą będzie, interesenci mogą zainformować się w Głównej Polowej Prowiantkiej Kommissji, w czasie posiedzeń. — Warszawa d. 13 Sierp. 1838. Pełniący obowiązki Generała Intendenta Czynnej Armiji, Pogodiu. Zarządzący kauc: Szarow. Naczelnik Wydz. Dumenkow.

W domu Nr 739 przy ulicy Tłomackiej i Rymskiej położonym, jest każdego czasu do wynajęcia częściowo lub w całości APARTAMENT na Iem piętrze składający się z 4 Salonów, 10ciu Pokoi i 2ch Kuchni; przytem Słajnia na 5iu Koni, Wozownia na 4 pojazdy, Brwalnia, Piwnica i Góra odpowiednia. Wiadomość o tymże powyższym można u Rzędy domu Nr 542 przy ulicy Długiej lub w Kantorze Głównym Loterji przy ulicy Nowy świat Nr 1319. Uwaga. Najmniejszy powyższy Lokal w całości może mieć schody oddzielne wyłącznie do pierwszego piątra prowadzące.

Dziś z rana zginęła KLACZ od Zrzebięcia, jasno gnjada, z grzywą splecioną. Ktoby ją odprowadził lub dał wiadomość pod Nr 2428 w domu Funków, przy ulicy Nowolipie, otrzyma dobrą nagrodę.

W zeszyły Poniedziałek to jest w d. 27 b. m. z pałacu Kazimierowski, inaczej Koszary Kadeckie zwanego; zabłąkała się sukczka z gatunku zpieców, biała, uszki na końcu złotawe maigca, oczy i nos czarne, do wpolostryżona; ktoby ją znalazł lub o niej wiedział, raczy ją odprowadzić, lub donieść do Właściciela w pomieniu.

nym Pałacu przy ulicy Krak. Przedm. Nr 394 w oficynie prawej, 3cie drzwi na dole mieszkającego, a przez wdzięczności przyzwoitą otrzyma nagrodę. Gdyby zaś mimo tego obwieszczenia, w późniejszym czasie wykrytą być miała, o co inną drogą stosowne kroki przedsięwzięte zostały; przetrzymujący też sukczkę, jako przywłaściciel cudzej własności, do odpowiedzialności pociągnięciem zostanie.



D. 29 Sierpnia, zginął pod wieczór z Hotelu Wileńskiego, Pies z owej Ziemi, wielkości miernego brytana, koloru czarnego, z włosem długim, z uszami i ogonem kosmatym, z obrozą na szyi, która się składa z łańcuszka stalowego i mosiężnej blachy z napisem: J. Łopaciński. Prócz tego, ma pierś i brzuch białe, jedną przednią nogę do połowy białą, u innych nóg palce tylko białe. Ktoby takowego psa znalazł i odprowadził w jak najprędszym czasie do wyżej wspomnianego Hotelu, przyzwoitą odbierze nagrodę.

DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

Wzni Piotr i Jan Puchalscy Bracla, z których jeden miał służyć w Urzędzie policyjnym, a 2gi znajdować się w okolicach Lublina lub Pułtusha, razą taskawie zgłosił się do Biura Informacyjnego w własnym interesie, być osobliście, być piśmiennie, w czasie o ile być może najkrótszym.

KON skarogniady, młody i dosyć rośły, powozowy, jest do sprzedania; wiadomość w Biurze Infor-

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18. TEATR ROZMAIŁOŚCI. Jutro P-tnocznik. 9 raz Konst. nefa. 14 raz Jedna chwila.

GABRIEL FIGUR WOSKOWYCH obok Dobroczynności codziennie od godziny 10 rano do 8 wieczór. ORKIESTRA HERMANA, dziś u Rembaczewskiego.

Dziś jak również w każdy Czwartek i Sobotę wieczorami od godz: 7 do 10, grywane będą KWINTETY, przez powszechnie ulubioną familją Ładowskich, w Restauracji Pałacu Paca, przy ulicy Miodowej; gdzie zarazem po miernej cenie wszelkich Potraw i Napoiów dobrze sporządzonych dostać można.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Szczupak z sos: kaparzo: Sandacz z jaj: Lin smażo: z kapus: Karaski z klusecz: Węgorz z podle: Rydze ze śmiet: Pieczeń woło: z roż: z masł: KOLACJA: Grzyb: do-żo: w masł: Jaja sadzone na occie, Raki, i inne mięsne Potrawy.

Jutro w handlu Maiewskiego, Sandacz nadziewa: z garniturem lub rako: sos: i z wyczaj: z makar: Sandacz z jaj: lub z sos: holenders: Karaś, Okoń smaż: lub z śmietano: sos: Zupa rybi: z pulpe: rybnie: Pałędwica z grzyba: Kotlety z grosz: i Raki duszo: